

Złotorzycka, Maria

Bronisław Szwarce o sytuacji okręgu białostockiego w 1861 roku

Przegląd Historyczny 45/4, 761-763

1954

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

MARIA ZŁOTORZYCKA

Bronisław Szwarce o sytuacji okręgu białostockiego w 1861 roku

Ogłoszony poniżej list Bronisława Szwarcego do Ludwika Mierosławskiego pochodzi ze zniszczonych dzisiaj zbiorów rapperswilskich (nr 850). Dotąd był on mało znany badaczom. Jest bardzo interesujący ze względu na osobę autora. Bronisław Szwarce (1834—1904), syn emigranta z 1831, inżynier na budującej się kolei z Warszawy do Petersburga, był jednym z wybitniejszych działaczy stronnictwa czerwonych, kierunku radykalno-demokratycznego, które w październiku 1861 r. (17.X) wyłoniło z siebie Komitet Miejski. Stronnictwo to, jeszcze całkowicie nie ukształtowane, dążyło do odbudowania niepodległej Polski na zasadach demokratycznych z uwzględnieniem sprawy chłopskiej jako najbardziej pilnego zagadnienia. Podobnie jak znaczna część krajowych działaczy czerwonych Szwarce, jak widać z listu, szukał w tym czasie jeszcze porozumienia z gen. Mierosławskim. Późniejsze nieporozumienia z r. 1862 między Zygmuntem Padlewskim, jako reprezentantem Koła Petersburskiego i jego programu politycznego w sprawie narodowościowej, a Mierosławskim na terenie szkoły wojskowej w Cuneo i w Towarzystwie Młodzieży Polskiej w Paryżu ujawniły, że program starej emigracji nie dorasta do potrzeb chwili. Program Polski niepodległej w granicach z r. 1772 nie uwzględniał bowiem praw odrębnych narodowości zamieszkujących te ziemie. Mierosławski upierając się przy swej postawie szowinizmu narodowego, a co więcej uzależniając się od dyrektyw Palais Royal'u (ks. Napoleona Bonapartego), już w roku 1862 miał utracić stanowczy wpływ na wypadki krajowe.

List Szwarcego jest więc wyrazem sytuacji przejściowej, która niebawem miała ulec zmianie. Niezależnie od tego ma on poważne znaczenie źródłowe. Oświetla on nastroje społeczeństwa na pograniczu Królestwa Polskiego i Litwy w okresie narastania sytuacji rewolucyjnej i szerzenia się oporu chłopskiego; uzupełnia szczupłe informacje, jakie posiadaliśmy dotąd o działalności organizacji białostockiej, w której współpracowali ze Szwarzem Walery Wróblewski i Konstanty Kalinowski; dorzuca nowe szczegóły do stosunków tej organizacji z Warszawą i z emigracją itd. Wstrzymując się w tej chwili od wysnuwania dalszych wniosków z tego tekstu, który z pewnością rzuca nowe światło na aktywność czerwonych w tej części kraju, pragnę jedynie ułatwić badania wznowione w ostatnich latach nad historią powstania styczniowego¹.

BRONISŁAW SZWARCE DO GENERAŁA LUDWIKA MIEROSŁAWSKIEGO

List pisany jest na blankiecie kompanii francuskiej; świadczy, że twórca nie opowiadał jeszcze mowy ojczyściej dostatecznie.

Generale

Białystok, 24 września 1861.

Cała Polska wre i gotuje się do powstania wszędzie; ktokolwiek zachował jeszcze poczciwe uczucie pracuje podług sił i możliwości koło odbudowania Ojczyzny. My się na Litwie przykładamy do ogólnego ruchu, oczekując chwilę zmartwychwstania,

¹ Vide S. Szczotka, *Zaburzenia chłopskie w Białostocczyźnie 1861—1863* Warszawa 1953; S. K i e n i e w i c z, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*. Wrocław 1953.

patrząc na Ciebie, Generale, i ufając Twoim słowom. Lecz w tym ruchu ogólnym brak organizacji, brak wyższego kierunku: osobne kółka i stowarzyszenia, a gdzie i tego nie ma, osobni obywatele pracują każdy ze swojej strony, propagują i przygotowują kraj: ale sam osądzisz, Generale, że brak kierunku niezmiernie paraliżuje te działania i zostawia nas w niepewności daleko przykrzejszej od wszelkich przeszkód ze strony rządu moskiewskiego. Wprawdzie Warszawa stoi na czele ruchu i tam powinien być główny zarząd, głowa całego powstania; stamtąd powinien być nadany kierunek wszelkim naszym usiłowaniom, aż do doprowadzenia nas do zupełnej karności i gotowości. Niestety, bardzo mało dotychczas zrobiono w tym względzie, tak że z Warszawy same tylko nas dochodzą zachęty, żadne zaś rozporządzenia. Kongresówka zajęta sobą samą, a skutkiem nieistnienia głównego kierunku, żadnych nie mamy wskazówek jak dalej postępować. Dlatego też udajemy się w pełnej ufności do Ciebie, Generale, abyś radami swymi podtrzymał nas w tych trudnych okolicznościach, abyś nam dodał otuchy, i objaśnił nam o ile można sposób, w jaki powinniśmy się stosować do ogólnego planu oswobodzenia naszej drogiej Polski.

Objawiał się i tu duch narodowy jawnymi manifestacjami, śpiewami, procesjami itd. Lecz skutkiem nowych rozporządzeń rządu, ustały te objawy na Litwie po większej części. W dalszym ciągu przygotowuje się kraj o ile możliwości do powstania, zakupuje się broń i podburza się lud: lecz lud namawiać do ostatecznego wystąpienia można tylko krótko przed wybuchem, a na teraz samych tylko tych przyspasać należy, którzy mają masami kierować, to jest młodzież i dobrze myślących obywateli. Pod tym względem zostajemy w jak najcałkowitszej ciemności: o wskazówkę jakąkolwiek prosim Ciebie, Generale, ażebyś nam oznaczył podług jakiego planu mamy organizować tę część kraju na którą działać możemy. Część działająca składa się głównie, w grodzieńskiej gubernii, z urzędników rządowych i prywatnych (osobliwie z kolei) i z niewielkiej bardzo liczby obywateli wiejskich. Co do ludu, z rzemieślników samych, których mało; księża się całkowicie odłączają tutaj od nas, a nawet działają w duchu czysto moskiewskim pod wpływem wyższego wileńskiego duchowieństwa. Jak się więc ma tę część działającą uorganizować, ażeby w danym razie mogła razem i skutecznie poruszyć masy, lub przynajmniej część mas ludowych, i przyczynić się do ogólnego powstania? Na to pytanie czekamy od Ciebie, Generale, objaśnienia i rady, gotowi wszystko uczynić, ażeby jak najużyteczniej służyć krajowi.

Lud wiejski tutejszy, chociaż nie okazywał nigdy tyle gotowości co lud w Kongresówce, chociaż szkaradnie odstręczony przez większą część obywateli, (znane Ci są, Generale, siekaniny odbyte w białostockim powiecie, w bielskim itd.), chociaż wyraźnie podburzany do rzezi przez PP. Nazymowów, Rożnowów i innych, poprawia się co dzień i staje się nam coraz przychylniejszym: jest jeszcze dla niego wielki bodziec, to jest owe przerobienie gwałtem za Mikołaja litewskich unitów na prawosławnych — dźwignia religijna najskuteczniej może litewską Ruś poruszyć, zwłaszcza przy głęboko zakorzenionej nienawiści ku Moskalom. I tu brak działania: duchowieństwo katolickie najszkaradniej po największej części odstępuje od nas, od postępowania wskazanego przez koronnych księży, do tego stopnia, że sami w duchu moskiewskim chłopów przeciw nam podburzają. Jednak pomimo tych wszystkich przeszkód mamy oparte na stałych dowodach przekonanie, że można by wielką część wieśniaków poruszyć jak będą wierzyli w obiecanie im przez nas w imię zmartwychwstającej Rzeczypospolitej dobrodziejstwa, lecz ani księża ani obywatele do tego się nie przyczynią. Na tych ostatnich w ogóle liczyć nie można, co do przygotowania kraju. Wielka część zapewne weźmie się do broni, ale ci nawet, którzy

gotowi dla Ojczyzny mienie poświęcić i życie, szkodzą nam tylko w obecnej chwili przez postępowanie swoje z chłopami, a raczej przez całkowity brak działania na lud, któren i tak im kompletnie nie ufa. — Nareszcie Żydzi daleko niżej stoją jak w Kongresówce i chociaż coraz więcej nam przychylni, żadnego od nich spodziewać się nie można współdziałania.

Oto jest, Generale, w krótkości rys ogólny naszej prowincji, podług którego spodziewamy się, że zastosujesz rady których od Ciebie oczekujemy. Niedokładny on jest wprawdzie i nieszczegółowy, ale, ufam, dość wierny i ani w zbyt jasnych, ani w ciemnych barwach przedstawiony. Od Ciebie teraz, Generale, oczekujem planu podług którego mamy ustroić te żywioły, i zachęt do pracy: wtedy mamy nadzieję, że kiedy godzina wybije, i kiedy przyjdiesz do nas, Generale, aby stanąć na naszym czele, znajdziesz nas gotowych, jak i, daj Boże, cały kraj.

Wypadki zaszły w naszej prowincyi są Tobie zapewne znane, i dla tego nie rozwodzimy się nad nimi, dołączym tylko kilka słów o ostatnich rozporządzeniach rządu na Litwie. Ogłoszono nowy kodeks na śpiewy i t. d. stan obłożenia zaprowadzono w całej gubernii kowieńskiej (prócz jezioroskiego powiatu), w miastach Wilnie, Grodnie, Białymstoku, Bielsku, Brześciu z powiatami. W Grodnie, Białymstoku i Bielsku piechota dotychczas rozlokowana po wsiach została sprowadzona do miasta, i u każdego katolika, ze ścisłym wyłączeniem Niemców i Żydów, postawiono za karę po kilkunastu żołnierzy: broń odebrano, czyli raczej kazano złożyć, w całej Litwie. Bardzo mało jednak aresztowań, a policja pomimo liczby szpiegów, prawie jakby nie śledziła ruchu, którego głębokości nie rozumie. Co do stanu wojsk. W Białymstoku stoi pułk piechoty Kutuzowski, w Grodnie Mienzykowski, w Brześciu Rewelski, w Bielsku Wielkołucki, w ogóle cała 3-a dywizja piechoty: oprócz tego stoi w słonimskim artyleria, a w kobryńskim i prużańskim park jazdy. Duch u żołnierzy bardzo zły, ze stanowiska moskiewskiego nie mają ufności ku carowi, rządu nie cierpią, a nas się okropnie lekają, nie okazują jednak ku nam żadnej niechęci. W tutejszym Kutuzowskim pułku wielu żołnierzy i trzecia część oficerów Polaków: niektórzy z tych ostatnich dobrze bardzo usposobieni. Nie wiemy nic o usposobieniu moskiewskich oficerów: czy też oddziaływa na nich ruch rosyjski, czy nie? Niektórzy jednak zdają się mieć ścisłe stosunki z agitatorami rosyjskimi i z londyńską emigracją¹.

Oto są, Generale, wiadomości, które jak sądzimy uzupełniają, co było powiedziane o naszym położeniu. U nas w Łaski² i Lamberty³ się bawić nie można i dla tego innej kwestii nie ma, jak kwestia powstania. Ufamy w Ciebie, Generale, że nie zostawisz naszej prośby bez odpowiedzi, i że zechcesz zadość uczynić gorącym żądaniom naszym. Piszę do Ciebie w imieniu kółek działających w grodzieńskiej gubernii, w części augustowskiej (łomżyński powiat). Obyśmy się mogli tak zastosować do rad Twoich, żeby Ojczyzna znalazła w nas, w chwili powstania, gotowych i wiernych obrońców.

Adres przez K. Majewskiego⁴ w Warszawie do B. Szwarca w Białymstoku przy kolei Warszawsko-Petersburskiej.

¹ *Londyńska emigracja* — Aleksander Hercen i inni członkowie redakcji „Kotłoka”.

² *Łaski* — reformy margrabiego Aleksandra Wielopolskiego.

³ *Lamberty* — od Hotelu Lambert — siedziby ks. Czartoryskiego w Paryżu — na emigracji Czartoryszczycy, w kraju stronnictwo białych.

⁴ *Karol Majewski* był od r. 1859 jedynym łącznikiem między Mierostawskim i młodzieżą rewolucyjną, w r. 1861 w czasie urzędowania delegacji (w marcu) porzucił stronnictwo czerwonych, przeszedł do białych nie zawiadomiwszy o odstepstwie ani Mierostawskiego, ani młodzieży.